

ANNA STAREK-WRÓBEL
Wrocław

Blog jako sposób na przełamanie stereotypu bibliotekarza

Powszechnie zauważa się, iż stale wzrasta liczba wytwarzanych i przekazywanych informacji. Ich mnogość nie pozwala odbiorcom na dokładne sprawdzenie, przeanalizowanie i zrozumienie całości. Użytkownicy próbują wypracować taki model, który ułatwi im ich wykorzystanie, sprawi, że zapanują nad dostępnymi, tylko wybranymi przez siebie informacjami¹. To prowadzi do uproszczeń, chociaż pomaga odbiorcom w zrozumieniu przekazów — jednocześnie może jednak prowadzić do powstawania pewnych stereotypów. Także w ocenie ludzi. Tym sposobem często postrzegani są oni najpierw jako członkowie danej kategorii, a dopiero później jako samodzielne jednostki². Korzystanie z takich opinii oszczędza czas i wysiłek w zdobywaniu informacji, lecz jednocześnie bardzo często prowadzi do błędnych ocen³. Tak bywa chociażby z postacią bibliotekarza, kształtowaną przez stereotypowe o nim wyobrażenia⁴. W artykule został przedstawiony właśnie ten problem oraz próby jego przełamania poprzez internetowy środek przekazu, jakim jest blog. Aby ukazać możliwości tego narzędzia informacji, omówiono typologię blogów oraz wskazano ich zalety i wady. Zaprezentowano również przykłady z polskiej blogosfery bibliotekarskiej.

¹ K. Vanevska, *Medialna retoryka nienawiści w Republice Macedonii jako narzędzie kształtowania rzeczywistości społecznej i politycznej*, [w:] *Media a opinie i postawy społeczne*, red. Z. Pucek, J. Bierówka, Kraków 2011, s. 72.

² K. Kamińska, A. Kwiatkowska, *Jesteśmy tacy sami. Sztuka w edukacji międzykulturowej*, Warszawa 2009, s. 34.

³ M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Warszawa 2009, s. 156.

⁴ Problematyką stereotypu bibliotekarza zajmowała się dr Aneta Firlej-Buzon. W 2003 roku przeprowadziła sondaż ankietowy dotyczący wizerunku bibliotekarza. Pierwszą grupę respondentów stanowili dolnośląscy bibliotekarze, drugą studenci I roku bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Po przeanalizowaniu wyników ankiet okazało się, iż nakreślono w nich negatywny wizerunek bibliotekarza, w dużej mierze oparty na stereotypach. A. Firlej-Buzon, *Jak wygląda bibliotekarka?*, „Poradnik Bibliotekarza” 2003, nr 9, s. 3–6; *eadem*, *Jak wygląda bibliotekarka? — część druga*, „Poradnik Bibliotekarza” 2004, nr 1, s. 8–11.

Encyklopedyczna definicja stereotypu podaje, iż jest to „uproszczony, schematyczny obraz osób, grup, stosunków społecznych ukształtowany na podstawie niepełnej lub fałszywej wiedzy, utrwalony jednak przez tradycję i trudny do zmiany”⁵. Trzeba przy tym dodać, iż obraz ten dotyczy różnych kręgów społecznych. Stereotypy mogą uwypuklać cechy przypisane do danych grup etnicznych, wyznaniowych czy zawodowych. W tej ostatniej mieszczą się bibliotekarze. Przypisuje się im wiele negatywnych cech: zgryźliwość, bezbarwność, protekcyjność wobec czytelników, a nawet staropanieństwo⁶. Obrazy te są dodatkowo często utrwalane przez twórców filmowych i pisarzy. Za ich wytworzenie odpowiedzialny jest specyficzny tryb pracy bibliotekarza, do którego potrzebne są odpowiednie predyspozycje, zdolności i cechy charakteru. Praca w cichych pomieszczeniach, umiejętność katalogowania, skupienie, zdolność do prowadzenia niezbyt głośno spokojnych rozmów etc. — te wszystkie cechy sprawiają, że ludzie tworzą na własny użytek wizerunek osoby, która najbardziej pasuje do takiego środowiska⁷. Nie mają przy tym świadomości zmian, jakie zachodzą od lat w funkcjonowaniu bibliotek oraz nowych zadań, które te instytucje podejmują⁸.

Walka ze stereotypami nie jest łatwa. Zakodowane obrazy są tak silne, że ludzie szukają ich potwierdzenia w rzeczywistości. Badania wykazały, iż czytelnicy, którzy przychodzą do biblioteki, aby oddać książkę i nie zastają na odpowiednim stanowisku bibliotekarza, zaczynają rozglądać się za osobą, która w ich odczuciu pasuje do stereotypu tego zawodu. Są świadomi, że być może się pomylił, lecz jeśli uda im się odnaleźć bibliotekarza według tego klucza, wówczas zaoszczędzą swój czas i wysiłek⁹. Ponadto udowodniono, iż osoby, którym przedstawiono opis wyglądu i charakteru bibliotekarza, lepiej zapamiętują zbiór cech pasujący do ich wizji tego zawodu niż pozostałe wymienione elementy¹⁰. To wszystko sprawia, że wykluczenie stereotypowego podejścia do problemu jest trudne, aczkolwiek nie niemożliwe; istotne jest dotarcie do jak najszerszych kręgów społeczeństwa, aby ukazać, że przyjęty obraz bibliotekarza jest fałszywy oraz niejednokrotnie krzywdzący.

Przez wiele lat podstawowym środkiem przekazu, z którego korzystali bibliotekarze chcący podzielić się sprawami zawodowymi, były czasopisma facho-

⁵ *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3979617/stereotyp.html> [dostęp: 5.11.2012].

⁶ P. Marcinkowski, *Bibliotekarz. Stereotyp czy wizerunek?*, [w:] *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich: materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Rzeszów-Czarna, 1–3 czerwca 2005 r.*, Rzeszów 2005, s. 98.

⁷ P.H. Hinton, *Stereotypes, Cognition and Culture*, Philadelphia 2000, s. 50.

⁸ A. Firlej-Buzon, *Bibliotekarz — stereotypy, uprzedzenia oraz perspektywy promocji wizerunku*, [w:] *Public relations: biblioteki, wydawnictwa, informacja naukowa, uczelnie*, red. M. Kocójowa, Kraków 2004, s. 164.

⁹ *Ibidem*, s. 26.

¹⁰ B.E. Whitley, M.E. Kite, *The Psychology of Prejudice and Discrimination*, Belmont 2009, s. 106.

we. Ograniczone grono odbiorców sprawiało, że dyskusje na ich łamach rzadko trafiały do szerszej publiczności. Pojawienie się Internetu pozwoliło na rozszerzenie wymiany informacji i podzielenia się nimi z innymi użytkownikami sieci. Już w pierwszym numerze „Biuletynu EBIB” z 1999 roku pojawiły się głosy, że w przyszłości Internet będzie miał istotny wpływ na środowisko bibliotekarskie¹¹. Urzeczywistnienie się kilka lat później idei Web 2.0 pozwoliło sięgnąć jeszcze dalej — odbiorca przestał tylko czytać treści, stał się jednocześnie ich twórcą oraz komentatorem. Złożyło się na to kilka czynników: powszechniejszy dostęp do Internetu, prosta obsługa przeglądarek internetowych, powstawanie nowych sieciowych aplikacji i rozwój już istniejących pod kątem ich przydatności dla użytkownika¹². Internet okazał się nie tylko miejscem odbioru informacji, ale i ich tworzenia. Narodziła się nowa, specyficzna dla wirtualnego środowiska forma przekazu informacji — blog.

Nazwa *blog* to skrócona wersja angielskiego słowa *weblog*, rozumianego jako *we blog* (dosł. *blogujemy*). Skrócenie pierwotnej nazwy było koniecznością, gdyż termin *weblog* używany był w środowisku informatycznym znacznie wcześniej, w kontekście *web log*, odnoszącym się do logów — komputerowych plików generowanych przez serwer w trakcie jego działania, zawierających różne dane, np. numer IP. W momencie wzrostu popularności blogów nieodzowne stało więc rozdzielenie terminów *web log* i *we blog*, aby uniknąć nieporozumień¹³.

Jest wiele definicji blogów. Według *Encyklopedia Britannica* blog jest to „dziennik (*journal*) on-line, w którym osoba, grupa lub korporacja prezentuje rejestr działań, myśli i przekonań”¹⁴. *Oxford Advanced Learner's Dictionary* za blog uważa „stronę internetową, na której osoba zamieszcza regularnie informacje o ostatnich wydarzeniach lub o sprawach, które ją interesują, zwykle ze zdjęciami i linkami do innych stron internetowych, które są interesujące”¹⁵. *Słownik języka polskiego PWN* definiuje blogi, jako „dzienniki prowadzone przez internautów na stronach WWW”¹⁶. Spotyka się także określenia, iż blog to „system, który przyjmuje teksty od użytkownika, sortuje je chronologicznie, najnowsze wyświetla na stronie, starsze grupuje w archiwach”¹⁷ lub strona internetowa, „na której autor umieszcza datowane wpisy, wyświetlane zazwyczaj w odwróconej

¹¹ B. Bednarek-Michalska, *Czy oplaca się dyskutować?*, „EBIB” 1, 1999, http://www.ebib.info/biuletyn-ebib/1/a.php?bednarek_michalska [dostęp: 5.11.2012].

¹² G.B. Shelly, M. Frydenberg, *Web 2.0: Concepts and Applications*, Boston 2011, s. 5.

¹³ M.P. Sauers, *Blogging and Rss: A Librarian's Guide*, Medford 2006, s. 1.

¹⁴ *Encyclopædia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/869092/blog> [dostęp: 5.11.2012].

¹⁵ *Oxford Advanced Learner's Dictionary*, <http://oald8.oxfordlearnersdictionaries.com/dictionary/blog> [dostęp: 5.11.2012].

¹⁶ *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/slownik/2552388/blog> [dostęp: 5.11.2012].

¹⁷ A. Gumkowska, *Blogi wobec tradycji diarystycznej: nowe gatunki w nowych mediach*, [w:] *Tekst (w) sieci*, red. D. Ulicka, t. 1, Warszawa 2009, s. 238.

kolejności chronologicznej”¹⁸. Definicje pozwalają wyodrębnić kilka wspólnych cech bloga. Należą do nich: prezentacja treści on-line poprzez stronę WWW, datowane wpisy oraz odwrócona chronologia umieszczania informacji (najpierw najnowsze). Blogi mogą, lecz nie muszą, być aktualizowane codziennie, posiadać system komentarzy oraz zbiór odnośników. Są to wprawdzie cechy pożądane, lecz w praktyce nie zawsze występujące. Ogół blogów zamieszczonych w sieci określa się jako blogosferę (*blogosphere*), natomiast autor nosi miano blogera (*blogger*)¹⁹.

Blogosfera złożona jest z blogów różnego rodzaju. Nie istnieje jedna, nadrzędna typologia blogów, można jednak przeprowadzić kilka podziałów. Często za główne kryterium uznaje się dominujący typ zamieszczanej informacji. Blogi w tradycyjnym rozumieniu zawierają przede wszystkim tekst, który może być dodatkowo wzbogacony o materiał zdjęciowy, filmowy czy dźwiękowy, jednak to informacja tekstowa będzie zawsze dominująca. Inaczej jest w przypadku *photoblogów*, na których autorzy zamieszczają przede wszystkim zdjęcia. Ich opis odgrywa drugorzędą rolę i nie jest koniecznym elementem. Kolejnym rodzajem są *videoblogi*, zwane również *vlogami*: tradycyjne wpisy lub zdjęcia zastępują tu filmiki tworzone przez blogerów. Początek *vlogów* datuje się już na 2000 rok, lecz popularność zyskały dopiero w ostatnich latach dzięki szybszym łączom internetowym²⁰ oraz powstaniu bezpłatnych serwisów gromadzących filmy, takich jak YouTube²¹ czy DailyMontion²². Osobną grupę stanowią *audioblogi* zawierające cykliczne audycje, zamieszczone w postaci plików dźwiękowych określanych mianem *podcastów*. Na razie brakuje polskiego odpowiednika terminu *podcast*, a on sam w świecie anglojęzycznym używany jest dwójako: jako pojęcie zarezerwowane wyłącznie dla materiałów dźwiękowych²³ lub jako określenie materiałów dźwiękowych i filmowych²⁴. Stąd też pojawiający się coraz częściej *podcast blog (blog podcastowy)* — może to dotyczyć zarówno audioblogów, jaki i vlogów.

Kolejnym kryterium podziału jest dostęp do informacji. Blogi mogą być otwarte (ogólnodostępne) lub zastrzeżone, gdy dostęp do treści jest ograniczony przez autora bloga. Ograniczenia mogą być różne i zależą również od statusu odbiorcy. Dostęp do pełnej treści mogą mieć osoby zalogowane w danym systemie blogowym, posiadające hasło dostępu do bloga lub będące jego użytkownikami

¹⁸ A. Zygmunt, J. Koźlak, Ł. Krupczak, B. Małocha, *Analiza blogów internetowych przy użyciu metod sieci społecznych*, „Automatyka” 13, 2009, z. 2, s. 673.

¹⁹ J.S. McDougall, *Start Your Own Blogging Business*, Irvine 2007, s. 3.

²⁰ M.S. Kaminsky, *Naked Lens: Video Blogging and Video Journaling to Reclaim the You in Youtube*, New York 2010, s. 37–38.

²¹ <http://youtube.com> [dostęp: 5.11.2012].

²² <http://dailymontion.com> [dostęp: 5.11.2012].

²³ J. Hall, *Podcasting 100 Success Secrets — Start Your Podcast Today*, Newstead 2008, s. 97.

²⁴ *Oxford Advanced Learner's Dictionary*, <http://oald8.oxfordlearnersdictionaries.com/dictionary/podcast> [dostęp: 5.11.2012].

zatwierdzonymi wcześniej w panelu administracyjnym. Niekiedy tylko część treści jest niejawna (np. archiwalne wpisy), przy czym osobną kwestią jest dostęp do systemu komentarzy. Niezależnie od dostępności do treści bloga, właściciel bloga może wyłączyć system komentowania lub zastrzec go dla wybranych osób.

Największy światowy serwis indeksujący blogi — Technorati — stosuje także podział według celu pisania bloga. Wyróżnia się m.in. blogi zarobkowe (tworzone z myślą o uzyskaniu dochodu), firmowe (mające na celu promocję firmy i utrzymanie kontaktu z klientami) czy hobbystyczne (prowadzone dla własnej przyjemności)²⁵.

Innym istotnym podziałem jest rozróżnienie pod względem merytorycznym zawartych treści. Blogi dzielą się wówczas na oficjalne (prowadzone przez specjalistów czy instytucje) oraz nieoficjalne (prowadzone anonimowo, zawierające najczęściej własne przemyślenia i nieudokumentowane wiadomości). Anonimowość blogera nie oznacza, że umieszcza on na swoim blogu nieprawdziwe informacje, jednakże zwiększa prawdopodobieństwo takiego procederu.

Jeszcze jednym kryterium, o którym warto wspomnieć, jest autonomiczność bloga. Blogi mogą być integralną częścią innego serwisu internetowego²⁶ albo istnieć niezależnie. W pierwszym wypadku blog jest tylko dodatkiem do innych usług oferowanych przez dany portal. Autonomiczne blogi można podzielić dodatkowo na te, których autorzy korzystają z gotowych rozwiązań oferowanych przez platformy blogowe i na blogi umieszczone na indywidualnych serwerach (wirtualnej przestrzeni wykupionej przez autora). W przypadku korzystania z gotowej platformy blogowej, w zdecydowanej większości przypadków adres internetowy bloga jest ograniczony do domeny serwisu (np. *moja-nazwa.wordpress.com*)²⁷, a na blogu nierzadko wyświetlane są reklamy. Mimo tych niedogodności większość blogerów decyduje się na to rozwiązanie, gdyż otrzymują gotowe oraz najczęściej w pełni darmowe narzędzie do prowadzenia bloga.

Bez względu na kryteria podziału każdy rodzaj bloga może być prowadzony przez bibliotekarza. Należy jedynie zwrócić uwagę na to, aby blog właściwie spełniał swoją rolę. Jeśli zamierzeniem autora jest ukazanie prawdziwego wizerunku bibliotekarza, musi wziąć sobie za cel przekazanie informacji jak najszerszemu gronu odbiorców. Nie da się tego dokonać w wypadku blogów zastrzeżonych, w przypadku których dostęp do wpisów ma ograniczona liczba osób. Wyłączenie możliwości komentowania, a więc nawiązania dialogu z autorem bloga wpływa negatywnie na czytelników, przyzwyczajonych do możliwości aktywnej dys-

²⁵ <http://technorati.com> [dostęp: 5.11.2012].

²⁶ Przykładem są blogi prowadzone jako część serwisu internetowego National Geographic; <http://www.national-geographic.pl/spolecznosc/blogi/> [dostęp: 5.11.2012].

²⁷ W niektórych wypadkach serwisy oferujące możliwość prowadzenia bloga pozwalają za dodatkową opłatą na wykupienie własnej domeny. Tak jest np. w przypadku platformy Wordpress.com; <http://en.support.wordpress.com/domains/> [dostęp: 5.11.2012].

kusji w sieci. Ponadto uniemożliwia autorowi uzyskanie informacji zwrotnej na swój temat²⁸.

Dla wielu odbiorców kluczową sprawą jest wiarygodność informacji. Aby móc przełamać stereotyp bibliotekarza, czytelnik bloga musi być pewny, iż przedstawiony przez autora świat jest rzeczywisty. Dopiero wówczas konfrontacja zaprezentowanych na blogu faktów z pracy bibliotekarza (np. korzystanie z nowoczesnych baz danych) z utrwalonymi stereotypami (praca wyłącznie z katalogami kartkowymi) pozwala zrozumieć czytelnikowi, że jego dotychczasowe wyobrażenia były błędne i konieczna jest ich weryfikacja. Stąd też problem anonimowości blogerów-bibliotekarzy, związany z wyżej opisanym podziałem na blogi oficjalne i nieoficjalne. Z jednej strony blog prowadzony przez osobę, której personalia są upublicznione zyskuje na wiarygodności, z drugiej zaś można się spodziewać, iż osoba ta będzie ostrożna w opisywaniu niektórych zdarzeń. Badania wykazały, że więcej niż 1/3 blogerów doświadczyła różnego rodzaju sankcji społecznych z uwagi na treści, jakie zamieszczali na swoich blogach; najpoważniejszą wymienioną konsekwencją było zwolnienie z pracy²⁹. Jest to jeden z powodów, dla których większość osób publikuje w sieci swoje teksty pod pseudonimem lub zmienionym imieniem i nazwiskiem³⁰.

Poniżej przedstawiono wybrane typy blogów bibliotekarskich. Różnaita tematyka podejmowana na nich, a także określony sposób prezentacji wiadomości może być przyczynkiem do dyskusji, czy i w jakim stopniu blogi wpływają na przełamanie stereotypu bibliotekarza³¹.

Przykładem oficjalnego blogu bibliotekarskiego prowadzonego przez instytucję jest *Zza Regału* Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach³². Na tle innych blogów bibliotecznych wyróżnia go integralność z serwisem internetowym Biblioteki. Składa się na to zarówno adres internetowy, wskazujący na właściciela strony, jak i szata graficzna dostosowana do wyglądu głównej strony internetowej Biblioteki. Oprócz tego w witrynie internetowej Biblioteki³³ umieszczono odnośnik do bloga, co potwierdza jego oficjalny charakter, mimo że na samym blogu brak informacji o tym, kto konkretnie jest autorem zamieszczanych wiadomości. Jeśli idzie o treści, blog Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach zawiera informacje o działalności instytucji, a także ciekawostki ze świata książek. Częstotliwość aktualizacji bloga nie jest zbyt duża (ok. 1 wpis na miesiąc, ostatni wpis datowany

²⁸ W. Branicki, *Autentyczność w blogosferze*, „Studia Humanistyczne AGH” 9, 2010, s. 26.

²⁹ *Ibidem*, s. 32.

³⁰ *Ibidem*, s. 34.

³¹ Należy pamiętać, że omówione blogi stanowią tylko wycinek z blogosfery o tej tematyce. Z oczywistych względów zaprezentowanie wszystkich polskich bibliotekarskich blogów w ramach jednego artykułu byłoby niemożliwe.

³² <http://www.buk.ujk.edu.pl/blog/> [dostęp: 7.11.2012].

³³ <http://www.buk.ujk.edu.pl> [dostęp: 7.11.2012].

jest na 29 października 2012), co podaje w wątpliwość jego wartość jako źródła bieżącej informacji o Bibliotece.

Innym oficjalnym blogiem jest blog Biblioteki Kolegium Europejskiego w Natolinie³⁴. Istnieje w sieci od 2008 roku. Według opisu to „profesjonalno-personalny blog [...] redagowany przez jej szefa”. Jest umieszczony na bezpłatnej platformie blogowej (blogspot.com), a jego wygląd oparto na jednym z gotowych szablonów. O autentyczności strony świadczy fakt, że odnośnik do niej znajduje się na oficjalnej stronie Biblioteki Kolegium Europejskiego w Natolinie³⁵. Na blogu zamieszczane są wpisy dotyczące bieżącej działalności biblioteki, w tym wiadomości o nowych nabytkach, zmianach godzin otwarcia, organizowanych spotkaniach itp. Oprócz tego autor odsyła do ciekawych artykułów w różnych czasopismach, innych blogów o tematyce bibliotekarskiej i informacyjnej, a także poleca konferencje naukowe oraz wydarzenia kulturalne. Nacisk położono tu zwłaszcza na różne aspekty działalności informacyjnej w Unii Europejskiej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że blog jest regularnie aktualizowany. W 2012 roku zamieszczono na nim 112 wpisów, czyli nowy wpis ukazywał się średnio raz na trzy dni. Jest to wyraźny sygnał dla czytelnika, że biblioteka działa prężnie i stale się rozwija. Odszukiwanie informacji na blogu ułatwia tzw. *chmura tagów*, czyli zbiór wszystkich słów kluczowych, które zostały przypisane do wpisów, z wyszczególnieniem większym stopniem pisma tych najbardziej popularnych. Szeroka tematyka podejmowanych zagadnień, niewykraczająca jednak poza krąg naukowych zainteresowań sprawia, że blog ten jest cennym źródłem informacji zarówno o działalności Biblioteki Kolegium Europejskiego w Natolinie, jak i o ogólnopolskich bibliotekarskich inicjatywach, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki dotyczącej dokumentacji europejskiej.

Kolejny jest blog Gminnej Biblioteki Publicznej w Abramowie³⁶. Podobnie jak blog Biblioteki Kolegium Europejskiego w Natolinie, funkcjonuje w bezpłatnym serwisie blogowym (bloog.pl), korzysta z gotowej szaty graficznej, a istnieje od 2008 roku. Blog pełni jednocześnie funkcję oficjalnej strony internetowej Biblioteki — umieszczone są tu informacje m.in. o historii działalności placówki, godzinach otwarcia, regulaminy korzystania ze zbiorów oraz dane kontaktowe. Wpisy publikowane na blogu dotyczą działalności Biblioteki i skierowane są do jej użytkowników: są to informacje o organizowanych akcjach adresowanych przede wszystkim do najmłodszych czytelników, wystawach, nowych nabytkach itp. Wiadomości tekstowe wzbogacają liczne zdjęcia. Prezentowanie własnej działalności przez bibliotekę gminną pozwala uzmysłowić jej użytkownikom, że jest to nie tylko miejsce gromadzenia i udostępniania zbiorów, lecz przede wszystkim możliwość integracji różnych grup społecznych. Udowadnia również,

³⁴ <http://biblioteka-w-natolinie.blogspot.com> [dostęp: 7.11.2012].

³⁵ <http://www.library.coleurop.pl> [dostęp: 7.11.2012].

³⁶ <http://biblioteka-abramow.bloog.pl> [dostęp 7.11.2012].

iż bibliotekarze nawet w niewielkich miejscowościach nie funkcjonują wyłącznie w „świecie książek”, lecz działają na rzecz lokalnych społeczności, organizując spotkania, wystąpienia czy wystawy kulturalne.

Ostatnim zaprezentowanym blogiem, należącym do grupy oficjalnych prowadzonych przez biblioteki, jest blog Biblioteki Szkoły Podstawowej im. Wiktora Kaji w Białosłiwie³⁷. Jak dwa poprzednie blogi, i ten zamieszczony jest na bezpłatnej platformie blogowej (blog.onet.pl), a do prezentacji informacji wykorzystuje gotowy szablon graficzny. Blog działa od 2008 roku, jest regularnie aktualizowany i skierowany do najmłodszych czytelników oraz ich rodziców. Prezentowana jest na nim bieżąca działalność biblioteki, która organizuje dla uczniów liczne konkursy, zabawy i spotkania. Oprócz tego na pasku bocznym umieszczono odnośniki do stron internetowych w większości związanych z edukacją szkolną. Blog biblioteki szkolnej, nawet jeśli jest ona niewielka, może być istotnym źródłem informacji dla rodziców zainteresowanych życiem szkoły. Przelamuje ponadto stereotyp mówiący, iż „jedyną funkcję, którą biblioteka realizuje jest wypożyczanie książek i nic poza tym”³⁸.

Celem prowadzenia wyżej opisanych blogów jest przede wszystkim prezentacja informacji o działalności bibliotek. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku blogów oficjalnych, lecz prowadzonych przez bibliotekarzy indywidualnie. Trzeba zauważyć, iż w tym wypadku działalność placówki, w której są zatrudnieni, nie musi odgrywać tak znaczącej roli dla treści publikowanych na blogu — dominującym aspektem jest tu bowiem osoba autora, a nie autorytet instytucji.

Do grupy blogów oficjalnych, lecz niebędących blogami instytucjonalnymi należy blog dr. Stefana Kubowa³⁹. Na jego łamach autor przedstawia siebie tak: „bibliotekarz (od 1970 roku), w porywach nauczyciel akademicki, »od zawsze« w SBP. Obecnie szef Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej”. Od czasu pojawienia się w sieci w 2006 roku blog był kilkakrotnie przenoszony, aby obecnie funkcjonować na platformie blogowej blogspot.com⁴⁰. Zakres tematyczny bloga dyrektora Kubowa jest bardzo szeroki — znajdują się tutaj nie tylko informacje o działalności biblioteki oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, ale przede wszystkim refleksje autora dotyczące przeczytanych książek, polityki, odbytych podróży itp. Osobisty charakter bloga pozwala na ukazanie różnorodnych zainteresowań autora, który jednocześnie otwarcie pisze o swoich przekonaniach oraz skłania do dyskusji. Warto zauważyć, że poruszane na tym blogu problemy trafiają do szerokiego grona odbiorców — przykładem może być kwestia wypo-

³⁷ <http://biblioteka-bialosliwie.blog.onet.pl> [dostęp 7.11.2012].

³⁸ B. Kowalska, D. Kotlarek, *Bibliotekarz a stereotypy*, „EBIB” 80, 2006, http://www.nowyebib.info/2006/80/a.php?kowalska_kotlarek [dostęp: 7.11.2012].

³⁹ <http://stefankubow.blogspot.com> [dostęp: 7.11.2012].

⁴⁰ O fakcie tym wspomina Stefan Kubów: <http://stefankubow.blogspot.com/2012/04/jak-zmieniaem-bloga.html>. Poprzednie adresy blogów to: <http://stefankul.blog.onet.pl> oraz <http://stef.blog.pl> [dostęp: 7.11.2012].

życzenia książek przez studentów prywatnych uczelni. Problem przedstawiony w jednym z wpisów⁴¹ został w niedługim czasie opisany na lokalnych portalach informacyjnych wraz z wykorzystaniem cytatów z bloga⁴². Wśród wielu cech przypisanych stereotypowi bibliotekarza pojawia się niechęć do jakichkolwiek zmian oraz nieśmiałość⁴³. Wystarczy zapoznać się z blogiem dr. Kubowa, aby zobaczyć, jak bardzo ten stereotyp nie pasuje do rzeczywistości.

Innym przykładem z opisywanej kategorii jest blog Marcina Malinowskiego⁴⁴. Autor przez kilka lat był bibliotekarzem w Bibliotece Pałacu Młodzieży w Katowicach oraz bibliotece Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu; obecnie pracuje w firmie tworzącej system biblioteczny PROLIB. Blog *Malin.net.pl* istnieje od 2006 roku, a jego tematyka oscyluje głównie wokół zagadnień związanych z nowoczesnymi technologiami w bibliotece. Marcin Malinowski prezentuje ponadto rozwiązania, które pojawiają się w Internecie, a dotyczą książek i bibliotek — np. omawia strony WWW wybranych instytucji, politykę Google związaną z digitalizacją zbiorów etc. Oprócz tego na jednej z podstron bloga umieścił odnośniki do *biblioprezentacji*. Są to wirtualne prezentacje różnych autorów, związane tematycznie z bibliotekami. Zachowane na zewnętrznym serwerze, pozwalają czytelnikowi na ich obejrzenie oraz pobranie. Podobnie jak w przypadku bloga Stefana Kubowa, wpisy Marcina Malinowskiego stawały się przyczynkiem do szerszych dyskusji⁴⁵. Prezentowanie nowoczesnych rozwiązań stosowanych w bibliotekach jest istotnym punktem w przełamywaniu stereotypu „bibliotekarzy, którzy jedynie układają książki”⁴⁶. Wielu czytelnikom wydaje się bowiem, że pracę przy internetowych katalogach czy bazach danych wykonują „bliżej nieokreśleni informatycy”⁴⁷.

*Blog Bibliotekarza*⁴⁸ to strona Piotra Szeligowskiego z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. Autor jasno określa swoją internetową działalność: „blog powstał w celu lepszej komunikacji pomiędzy bibliotekarzami a czytelnikami Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. Chcę, aby ten blog był miejscem, gdzie czytelnicy dowiedzą się o życiu biblioteki, a bibliotekarze dowiedzą się, co o ich pracy myślą czytelnicy. Niech ten blog posłuży wymianie

⁴¹ <http://stefanku1.blog.onet.pl/2012/03/29/dyskryminacja-w-bibliotekach/> [dostęp: 7.11.2012].

⁴² Portal Moje Miasto Wrocław, <http://www.mmwroclaw.pl/408616/2012/4/9/dyskryminacja-studentow-prywatnych-uczelni-w-bibliotekach-awfu-i-uwr?category=new> [dostęp: 7.11.2012].

⁴³ P. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 98.

⁴⁴ <http://www.malin.net.pl> [dostęp: 7.11.2012].

⁴⁵ Przykładem może być wpis o odcięciu dostępu do serwera Z39.50 przez Bibliotekę Narodową: <http://www.malin.net.pl/bn-odciela-dostep-do-serwera-z39-50> [dostęp: 7.11.2012].

⁴⁶ D. Sawicka, *Obalić mity*, „EBIB” 56, 2004, <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/56/sawicka.php> [dostęp: 7.11.2012].

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ <http://blogbibliotekarza.blogspot.com> [dostęp: 7.11.2012].

zdań i poglądów o PBW w Łodzi!”⁴⁹. Blog jest prowadzony na darmowej platformie blogowej (blogspot.com), a na głównej stronie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi znajduje się do niego odnośnik⁵⁰. W sieci istnieje od 2011 roku. Piotr Szeligowski na łamach bloga przedstawia życie zawodowe bibliotekarza: opisuje dzień powszedni w bibliotece, konferencje oraz projekty, w których brał udział, umieszcza anegdoty i własne spostrzeżenia dotyczące działalności biblioteki (np. o liczbie czytelników w soboty). Wiele wpisów wzbogaca o materiał zdjęciowy. Interesującą inicjatywą jest przeprowadzanie wśród czytelników bloga ankiet on-line dotyczących Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej — dzięki temu autor może poznać oczekiwania użytkowników zasobów bibliotecznych. Przedstawienie na blogu pracy bibliotekarza „od zaplecza” jest interesujące dla szerokiego grona internautów, nie tylko dla użytkowników łódzkiej biblioteki. Pojawiające się w komentarzach pytania skierowane do autora sugerują, że wiele osób ciekawi jak na co dzień wygląda praca bibliotekarza lub sami pracują w podobnych placówkach i chcą się podzielić z nim własnymi doświadczeniami.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden oficjalny blog, który łączy kategorie bloga instytucjonalnego oraz osobistego bloga bibliotekarza. Jest to blog Izabeli Tumas, pracownicy Biblioteki Gimnazjum nr 3 w Będzinie⁵¹. Mimo iż według nazwy jest to blog biblioteki gimnazjalnej, nie skupia się on wyłącznie na jej działalności. Autorka przedstawia tu różnorodne zagadnienia — od sposobu pozyskiwania nowych książek do księgozbioru, przez ciekawe lektury, po opisy spotkań autorskich. Ponadto pokazuje codzienną pracę w bibliotece i wyjaśnia czytelnikowi po co jest skontrum lub czym był zapis krzyżowy. Większość wpisów uzupełniona jest zdjęciami, a czasami filmami. To jeden z najprężniej działających blogów bibliotekarskich skierowany do szerokiego grona odbiorców, a jednocześnie zapewniający bieżącą informację o działalności biblioteki, w której pracuje autorka. Jest prowadzony od 2009 roku i na bieżąco aktualizowany. Przejrzysta szata graficzna oraz układ informacji sprawiają, że bez trudu można na nim odnaleźć niezbędne wiadomości. Wiele zamieszczanych przez internautów komentarzy wskazuje, że blog cieszy się dużą popularnością. Izabela Tumas udowadnia, że bycie bibliotekarką nie oznacza bycia kobietą ubraną „w tweedową spódnicę, rozciągnięty sweter i wygodne buty na grubej podeszwie, wiecznie uciszającą czytelników”⁵².

Przedstawione blogi należały do grupy stron oficjalnych — czytelnik mógł się dowiedzieć, kim jest autor, gdzie pracuje, czym się interesuje. W polskiej blogosferze bibliotekarskiej istotny udział mają również blogi należące do anonimowych blogerów. Tożsamość autorów jest możliwa do ustalenia przy głębszej analizie informacji umieszczonych na samym blogu lub innych stronach internetowych.

⁴⁹ Cytat zaczerpnięty z głównej strony bloga.

⁵⁰ <http://pbw.lodz.pl/index2.htm> [dostęp: 7.11.2012].

⁵¹ <http://bibliog3.wordpress.com> [dostęp: 7.11.2012].

⁵² M. Zygmunt, *Mysz uzbrojona w mysz, czyli o stereotypie bibliotekarki w społeczeństwie informacyjnym*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2002, nr 1, s. 33.

towych (np. portalach społecznościowych). Ze względu na fakt, iż publikują oni pod pseudonimami, zaliczono ich blogi do grupy blogów nieoficjalnych.

Blog *Będąc młodą bibliotekarką*⁵³ prowadzony jest przez bibliotekarkę używającą pseudonimu Eva Scriba i zamieszczony na platformie blogspot.com. Istnieje od 2008 roku. Nie jest to typowy zapis pracy w bibliotece, jak w przypadku Piotra Szeligowskiego, ale bardziej swobodny zbiór wpisów, których wspólnym mianownikiem jest świat książek i bibliotek. Autorka publikuje na blogu ciekawostki i anegdoty, które uzupełnia osobistymi przemyśleniami, dotyczącymi np. przeczytanych publikacji czy nawyków czytelniczych. Wpisy wzbogacone są często o pełne humoru zdjęcia lub filmiki. Część zamieszczanych fotografii jest autorstwa blogerki, inne wynajduje w Internecie. Dzięki krytycznemu oraz często satyrycznemu spojrzeniu na świat wpisy młodej bibliotekarki cieszą się dużą popularnością. Eva Scriba świadomie walczy także ze stereotypem swojego zawodu — m.in. przez publikację cytatów z różnych źródeł (wywiadów, seriali itp.), które utrwalają niekorzystny wizerunek bibliotekarza. Przykładem jest wpis dotyczący plockiej premiery spektaklu *Wydmuszka*: „I czytam sobie o tej sztuce — wszak jedna z bohaterek jest bibliotekarką. Ale nie taką chyba jak chciał ją widzieć reżyser warszawskiej wersji, ta z Płocka to *ponadczterdziestoletnia ocytana stara panna, którą porzucił narzeczony, pracująca w najzwyczajszej na świecie bibliotece, zakurzonej, trochę nudnej*. Bibliotekarka jest *przywiędła, uzależniona od nadopiekuńczej matki, niezbyt atrakcyjna i samotna*. Stereotyp aż boli”⁵⁴. *Będąc młodą bibliotekarką* to niesztabowy blog, który jest skierowany do szerokiego grona odbiorców. W bezpośredni sposób ukazuje, że stereotypy są powszechne, a jednocześnie fałszywe i krzywdzące dla bibliotekarzy.

Blogiem, który w żartobliwy i oryginalny sposób ukazuje pracę w bibliotece jest *Gackolandia*⁵⁵. Autorka, publikująca pod pseudonimem Gacek, zamieszcza na nim krótkie komiksy własnego autorstwa. Część z nich opatrzona jest komentarzem. Blogerka opisuje siebie tak: „[...] bibliotekarka kochająca pięknie napisaną i zilustrowaną literaturę dla dzieci. W wolnych chwilach kataloguje fabryczne i domowe komizmy dnia codziennego na niniejszym blogu”⁵⁶. Ponadto w pierwszym wpisie, datowanym 15 czerwca 2009 roku, zapewnia: „Wszystko co będziecie mieli możność tu obejrzeć, wydarzyło się naprawdę”⁵⁷. Ta niekonwencjonalna forma ukazania pracy w bibliotece spotkała się z dużym oddźwiękiem wśród czytelników. Autorka swoje „paski bibliotekarskie”, jak określa się jej krótkie komiksy, publikuje również na skierowanym do bibliotekarzy portalu *Pulowerek*⁵⁸. Pierwszy komiks ukazał się tam w lipcu 2009 roku i od tej pory obejrzano

⁵³ <http://evascriba.blogspot.com> [dostęp: 7.11.2012].

⁵⁴ <http://evascriba.blogspot.com/2011/01/wydmuszka.html> [dostęp: 7.11.2012].

⁵⁵ <http://gackolandia.blogspot.com> [dostęp: 7.11.2012].

⁵⁶ Opis zaczerpnięty ze strony głównej bloga.

⁵⁷ <http://gackolandia.blogspot.com/2009/06/bardzo-krotki-wstep.html> [dostęp: 7.11.2012].

⁵⁸ <http://www.pulowerek.pl> [dostęp: 7.11.2012].

go ponad 19 tys. osób⁵⁹. Popularność przedsięwzięcia przyczyniła się do tego, że w 2012 roku ukazała się wersja drukowana pt. *Komiks, który wydarzył się naprawdę*⁶⁰. Koncepcja *Gackolandii* jest konsekwentnie realizowana od kilku lat, a dzięki temu oraz nietypowemu ujęciu tematu przyczynia się w dużym stopniu do przedstawienia pozytywnego wizerunku bibliotekarza, znacznie odbiegającego od przyjętego kanonu.

Trzecim opisanym w tej grupie jest *Blog Charliego Bibliotekarza*⁶¹. Blog istnieje od 2009 roku i prezentuje odmienny styl od wymienionych wcześniej blogów *Młodej Bibliotekarki* oraz *Gackolandii*. Autor, tytułowy Charlie, zamieszcza wpisy w kilku podstawowych kategoriach odpowiadających tematyce bloga: *ciekawe fragmenty, książki, książki najgorsze, praca, stara prasa, wpisy* (w tej kategorii znajdują się notki o różnorodnej problematyce, niepasujące tematycznie do pozostałych). Ponadto na osobnych podstronach bloga opublikowano w kolejności chronologicznej spis książek przeczytanych przez autora. Pod każdy tytuł podpięty jest odnośnik do odpowiedniego wpisu o danej książce. Nie jest to cecha wyróżniająca, gdyż blogów z recenzjami jest w Internecie sporo. To, co zdecydowanie odróżnia blog Charliego od pozostałych, to umieszczanie na nim materiałów, do których rzadko zagląдают zwykli internauci. Są to przede wszystkim fragmenty z dawnych gazet oraz czasopism (publikowane tu w kategorii *stara prasa*). Większość przytoczonych fragmentów jest zabawna oraz uzupełniona komentarzem autora. Należy podkreślić, że oprócz pełnienia funkcji ludycznej prezentacja takich materiałów skłania czytelników do samodzielnego zerknięcia do źródeł. Podobnie jest w przypadku wpisów z kategorii *książki najgorsze*. Nazwa pochodzi od tytułu rubryki w „Wiadomościach Literackich”, gdzie zamieszczano niepochlebne recenzje różnych publikacji. Oprócz przedstawienia wybranych recenzji ze wspomnianej rubryki bloger stara się przybliżyć czytelnikowi krytykowaną osobę. Niekiedy poszukiwania dają zaskakujące rezultaty: „Recenzja jest prześmieszna. I nie ma w niej litości dla pana Stefana Komornickiego. A jeśli się nie mylę to pan Stefan Komornicki [...] zasłużonym profesorem i doktorem był. Bibliofil i badacz historii Polski. Profesor UJ więziony w Sachsenhausen. Dlatego być może trochę litości w recenzji mogłoby być mile widziane”⁶². Blog Charliego ukazuje bibliotekarza jako miłośnika książek, ale także odkrywcę tego, co jest już często zapomniane. Poza tym pojawiają się na nim wpisy „z przymrużeniem oka” dotyczące ciekawostek ze świata książek, ale nie tylko — również różnaitości, które autor odnalazł w sieci i uznał, że warto

⁵⁹ Dane za: <http://sklep.pulowerek.pl/agata-matras-komiks-ktory-wydarzyl-sie-naprawde/> [dostęp: 7.11.2012].

⁶⁰ <http://www.komiks.gildia.pl/komiksy/komiks-ktory-wydarzyl-sie-naprawde/1> [dostęp: 7.11.2012].

⁶¹ <http://charliethelibrarian.com> [dostęp: 7.11.2012].

⁶² <http://charliethelibrarian.com/ksiazki-najgorsze-recenzje-ksiazek-z-wiadomosci-literackich-vol-3/> [dostęp: 7.11.2012].

podzielić się z innymi. To wszystko sprawia, że blog zyskuje wielowymiarowy charakter. Autor poprzez zamieszczanie takich wpisów udowadnia, iż nie jest prawdą powszechne mniemanie, że pracę w bibliotece omijają ludzie „aktywni, pełni pomysłów i życiowej werwy”⁶³.

Każda osoba ma indywidualne potrzeby informacyjne⁶⁴, dlatego nie istnieje jeden typ bloga, który spełniałby oczekiwania wszystkich użytkowników sieci. Dlatego tak ważne jest duże zróżnicowanie zarówno w tematyce, jak i sposobie prezentacji wiadomości na blogu. Jak pokazano na przykładach, polska blogosfera bibliotekarska jest różnorodna. Znalazły się w niej blogi prowadzone zarówno przez instytucje, jak i samych bibliotekarzy. Część z nich publikuje pod własnym imieniem i nazwiskiem, część pod pseudonimami. Niektórzy autorzy skupiają się przede wszystkim na sferze zawodowej, inni umieszczają osobiste przemyślenia. Większość osób uzupełnia wpisy zdjęciami oraz filmami, przez co zwiększa atrakcyjność swoich treści dla odbiorców. Wszyscy natomiast pozwalają czytelnikowi na zapoznanie się z różnymi aspektami „bibliotekarskiej codzienności”.

Na zakończenie należy zauważyć, iż poprzez wstawianie odnośników na swoich blogach (niejednokrotnie prowadzących do blogów o podobnej tematyce) oraz wymienianie poglądów w komentarzach bibliotekarze przyczyniają się do tworzenia wirtualnej społeczności. Budują ją nie tylko blogerzy (pojedynczy bibliotekarze lub instytucje), ale i odbiorcy — użytkownicy sieci. To właśnie oni stają się ogniwem, które może przenieść do rzeczywistego świata wartości utrwalane poprzez blogi — w tym przede wszystkim prawdę o osobie bibliotekarza i zawodzie, jaki wykonuje. Można mieć nadzieję, że pozwoli to na przełamanie stereotypu bibliotekarza i w konsekwencji powstanie nowego, lepszego wizerunku.

Blogs as a way to challenge the librarian stereotype

Summary

In the article the author examines the librarian stereotype as well as attempts to challenge it through an Internet-based medium, i.e. blogs. She presents the definition of and the mechanism behind the emergence of the stereotype, and its impact on the image of librarians. Then she shows how modern communication media change the way of fighting this stereotype. She discusses the development and types of blogs, taking into account divisions according to the type of information published in them, access to content, anonymity of authors and autonomy of the blog structure. In addition, she presents the advantages and shortcomings of blogs, and examines the problem of the anonymity of bloggers as well as the credibility of the information published by them. The author describes the librarian blogosphere, using selected blogs as examples, and showing their role in the challenging of the librarian stereotype.

⁶³ D. Sawicka, *op. cit.*

⁶⁴ D. Nicholas, *Ocena potrzeb informacyjnych w dobie Internetu*, Warszawa 2001, s. 37.